

# Aleksander Tobis

---

## Orzecznictwo Sądu Najwyższego

---

Palestra 18/1(193), 97-103

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO**

### **UCHWAŁA SKŁADU SIĘDMIU SĘDZIÓW**

**z dnia 18 października 1973 r.**

**(VI KZP 37/73)\***

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów na posiedzeniu w dniu 18 października 1973 roku rozpoznał wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o wyjaśnienie następującej kwestii prawnej wymagającej zasadniczej wykładni ustawy:

- „1. Jakie właściwości i warunki osobiste oraz przejawy sposobu życia sprawcy przestępstwa uznać należy za charakteryzujące go jako osobę prowadzącą pasożytniczy tryb życia?
2. W jakim zakresie prowadzenie przez sprawcę przestępstwa — przed lub po jego popełnieniu — pasożytniczego trybu życia jest okolicznością, w rozumieniu art. 50 § 2, art. 51 i innych kodeksu karnego, wpływającą zarówno na zastrzeżenie wymiaru kary jak i na stosowanie innych środków, przewidzianych w ustawie karnej?”

Po wysłuchaniu wniosku prokuratora Prokuratury Generalnej Sąd Najwyższy uchwalił udzielić następującej odpowiedzi:

1. Pasożytniczy tryb życia sprawcy przestępstwa jest — w rozumieniu art. 50 § 2, 51 i innych kodeksu karnego — okolicznością wpływającą zarówno na zastrzeżenie kary, jak i na wybór surowszego rodzaju kary, a ponadto na stosowanie innych środków przewidzianych w ustawie karnej. Osobą prowadzącą pasożytniczy tryb życia jest taki sprawca przestępstwa, który — mimo możliwości — nie kontynuował nauki lub będąc zdolny do pracy uchylał się od jej wykonywania, a środki na swe utrzymanie uzyskiwał sprzecznie z zasadami współżycia społecznego.
2. Niniejszą uchwałę wpisać do księgi zasad prawnych.

### **Uzasadnienie**

I. Należyta realizacja ogólnych dyrektyw wymiaru kary wymienionych w art. 50 k.k. wymaga, aby przy wymierzaniu kary u-

względnie wskazaniami § 2 tego przepisu, do jakich należą również te, które odnoszą się do osoby sprawcy przestępstwa, a wśród

\* Uchwała ta została opublikowana w OSNKW z 1973 r. nr 12, poz. 151.

nich sposób jego życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Z analiz akt spraw sądowych i danych statystycznych wynika, że znaczna liczba sprawców przestępstw to osoby zdolne do kontynuowania nauki lub wykonywania pracy zarobkowej, które wbrew istniejącym możliwościom nauki lub zatrudnienia uchylają się od ich podejmowania. Charakterystyczny dla tej grupy osób jest również sposób życia, polegający na tym, że nie podejmują ani nauki, ani pracy, uzyskując środki utrzymania w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, ze źródeł sprzecznych z tymi zasadami lub wręcz z dokonywania przestępstw.

W odczuciu społecznym pasożytniczy tryb życia prowadzi ten, kto osiągnąwszy prawidłowy rozwój umysłowy i fizyczny i mając możliwości kontynuowania nauki lub podjęcia pracy zarobkowej, uchyla się od ich podejmowania, uzyskując środki na swe utrzymanie sprzecznie z zasadami współżycia społecznego. Dodać należy, że uchylanie się od pracy, najistotniejszego czynnika zdolnego w sposób społecznie pożądany kształtować osobowość ludzką, sprzyja powstawaniu ujemnych właściwości i prowadzi z reguły do zaspokajania potrzeb kosztem wykorzystywania pracy innych ludzi albo nieuczciwymi zajęciami lub też w drodze popełniania przestępstw.

W okresie realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju Państwa społeczna dezaprobatą pasożytniczego trybu życia, który jest czynnikiem kryminogennym, nabiera szczególnego znaczenia. Stąd też sądy orzekające powinny to mieć na względzie w procesie wymierzania kar.

II. 1. Prowadzenie przez sprawcę przestępstwa pasożytniczego trybu życia zobowiązuje sądy orzekające do traktowania tej okoliczności jako wpływającej na zaostrożenie wysokości kary w ramach dyrektywy z art. 50 § 2 k.k.

2. W wypadkach przestępstw zagrożonych karami różnego rodzaju prowadzenie pasożytniczego trybu życia powinno być okolicznością przemawiającą za wyborem kary surowszego rodzaju.

3. W razie uznania za celowe orzeczenia kary ograniczenia wolności wobec sprawcy przestępstwa, który prowadził pasożytniczy tryb życia, okoliczność ta powinna decydować o wyborze sposobu wykonywania obowiązku pracy, przy czym za szczególnie celowe z punktu widzenia skutecznej resocjalizacji takiego sprawcy uznać trzeba skierowanie go na podstawie art. 34 § 3 k.k. do uspołecznionego zakładu pracy.

4. W razie uznania za celowe orzeczenia warunkowego zawieszenia wykonania kary w stosunku do sprawcy przestępstwa, który prowadził pasożytniczy tryb życia, niezbędne będzie ustalenie odpowiednio długiego, stosownie do stopnia demoralizacji sprawcy, okresu próby, nałożenie z reguły obowiązku wykonywania pracy zarobkowej, nauki lub przygotowania się do zawodu; w większości wypadków warunkowego zawieszenia wykonania kary będzie uzasadnione oddanie sprawcy pod dozór.

5. W stosunku do sprawców przestępstw prowadzących pasożytniczy tryb życia, a skazanych na karę pozbawienia wolności, sądy orzekające powinny rozważyć potrzebę rozstrzygnięcia już w wyrokach skazujących o wykonaniu

kary w odpowiednim zakładzie i o zastrzyżonym rygorze (art. 82 k.k.). W odniesieniu do sprawców, którzy powrócili do pasożytniczego trybu życia i przestępstwa, powrót ten powinien z reguły powodować orzeczenie zastrzyżonego rygoru wykonania kary.

6. W stosunku do sprawcy przestępstwa, który prowadził pasożytniczy tryb życia, proces orzekania kary powinien znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie w postępowaniu wykonawczym. Należy temu dać odpowiedni wyraz, zwłaszcza w toku wykonywania kary pozbawienia wolności (rodzaj zakładu karnego i rygor wykonywania kary — art. 4 k.k.w.).

7. Stwierdzenie, że warunkowo skazany lub warunkowo przedterminowo zwolniony w okresie próby prowadzi pasożytniczy tryb życia i że jednocześnie zachodzą przesłanki fakultatywnego zarządzenia wykonania kary (art. 78 § 2 i 3 k.k.) lub odwołania warunkowego zwolnienia (art. 95 § 2 k.k.) — powinno wpłynąć na przekształcenie uprawnienia sądu w obowiązek; to samo odnosi się do ustanowienia, rozszerzenia lub

zmiany obowiązków, o których mowa w art. 75 § 2 pkt 4—9 k.k. (art. 77 § 2 k.k.).

8. W stosunku do młodocianych sprawców przestępstw (art. 120 § 4 k.k.), prowadzących pasożytniczy tryb życia, należy — w myśl dyrektywy z art. 51 k.k. — ten tryb życia i wiążący się z tym proces demoralizacji traktować jako okoliczność przemawiającą za potrzebą poddawania ich dłuższemu procesowi resocjalizacji, w toku którego zapewni się ich odpowiednią resocjalizację i przygotowanie do zawodu.

III. W razie powzięcia podejrzeń o prowadzeniu przez sprawcę pasożytniczego trybu życia organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości powinny zebrać dane osobopoznawcze (art. 8 k.p.k.), które umożliwią rozpoznanie podłoża przestępstwa, środowiska społecznego, z którego wywodzi się sprawca, oraz jego trybu życia przed i po popełnieniu przestępstwa. Jest to niezbędne dla orzeczenia właściwej kary i osiągnięcia jej celów.

## G l o s a

### do powyższej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1973 r. VI KZP 37/73

1. Po niepowodzeniu załatwienia problemu pasożytniczego trybu życia sprawcy przestępstwa w drodze legislacyjnej, problem ten odżył w zamieszczonej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18.X.1973 r., który uznał ów tryb za okoliczność obciążającą oraz powodującą inne jeszcze konsekwencje prawnokarne dla sprawcy przestępstwa. Dowodzi to niegasnącej aktualności powyższego problemu. Mimo upadku koncepcji zwalczania zjawiska pasożytnictwa za pomocą środków przewidzianych w oddzielnej ustawie, rzeczywistość zmusiła wymiar sprawiedliwości do zajęcia stanowiska wobec tego społecznie niepożądanego „fenomeny”.

Uchwała, interesująca z wielu punktów widzenia, zawiera wątki, które warto poddać analizie, choć niektóre z nich, o czym z góry trzeba uprzedzić, nasuwają pewne wątpliwości.

2. Zacząć należy od kwestii definicji pasożytnictwa, która w drugiej części tezy ujęta została w sposób następujący: „Osobą prowadzącą pasożytniczy tryb życia jest ten sprawca przestępstwa, który — mimo możliwości — nie kontynuował nauki lub będąc zdolnym do pracy, uchylał się od jej wykonywania, a środki na swe utrzymanie uzyskiwał sprzecznie z zasadami współżycia społecznego”.

Z przytoczonego fragmentu tezy uchwały wynikają trzy elementy konstytutywne pasożytniczego trybu życia, a mianowicie: 1) uchylanie się od nauki, 2) uchylanie się od pracy i 3) utrzymywanie się sprzecznie z zasadami współżycia społecznego. Dwa pierwsze mają charakter negatywny, tzn. wymagają ustalenia ich braku w odniesieniu do sprawcy, trzeci zaś, o charakterze pozytywnym, wymaga ustalenia faktu utrzymywania się niezgodnie z zasadami współżycia społecznego.

W rezultacie przyjęcia powyższej konstrukcji nie ma możliwości uznania za pasożytniczy tryb życia sprawcy, gdy ten sprawca:

- 1) uczył się, nie pracował, utrzymywał się ze środków niesprzecznych z zasadami współżycia społecznego;
- 2) uczył się, nie pracował, utrzymywał się ze środków uzyskiwanych sprzecznie z zasadami współżycia społecznego;
- 3) nie uczył się, pracował, środki do życia czerpał zgodnie z zasadami współżycia społecznego;
- 4) nie uczył się, pracował, utrzymywał się ze środków sprzecznych z zasadami współżycia społecznego;
- 5) uczył się, pracował, utrzymywał się ze środków niesprzecznych z zasadami współżycia społecznego;
- 6) uczył się, pracował, utrzymywał się ze środków sprzecznych z zasadami współżycia społecznego;
- 7) nie uczył się, nie pracował, utrzymywał się ze środków niesprzecznych z zasadami współżycia społecznego.

Dopiero sytuacja w porządku logicznym ostatnia (8), tj. gdy sprawca nie uczył się, nie pracuje i korzysta ze źródeł utrzymania niezgodnie z zasadami współżycia społecznego, daje się zakwalifikować jako pasożytniczy tryb życia.

To nużące nieco wyliczenie konieczne było dla uzmysłowienia sobie pewnych trudności, jakie napotykać może wymiar sprawiedliwości przy posługiwaniu się pojęciem pasożytnictwa społecznego w wersji zaproponowanej w uchwale.

Wróćmy zatem do wskazanych wyżej wariantów.

W sytuacji wymienionej w pkt 1 przyjmijmy, że młody człowiek uczył się, nie pracował, a utrzymywali go rodzice. Niewątpliwie nie ma tu pasożytniczego trybu życia. Ale już w sytuacji wymienionej w pkt 2 — przy założeniu, że sprawca wprawdzie uczył się i nie pracował, ale utrzymywał się z nielegalnego procederu, np. z handlu dewizami — sprawa odrzucenia pasożytnictwa już będzie problematyczna. Nauka, np. w wieczorowej szkole podstawowej, może służyć za parawan właściwego zajęcia, któremu się sprawca oddawał, tj. tzw. cinkciarstwu.

Kolejna para sytuacji kształtuje się podobnie. Jeśli sprawca pracuje (synt. 3), to wszystko w porządku, ale jeśli pracuje tylko dorywczo, a głównym źródłem jego utrzymania są korzyści uzyskiwane nieuczciwie (synt. 4), to wątpliwości co do pasożytniczego trybu życia pozostaną.

Sytuacja wymieniona w pkt 5 nie wymaga komentarza; również wykazaną w pkt 6 — ze względu na jej nietypowość — można pominąć. Natomiast do spornych zaliczyć wypada przykłady wchodzące pod uwagę na tle sytuacji w pkt 7. Zgodzić się można na określenie mianem pasożyta młodziana nie uczącego się i nie pracującego, a utrzymywanego przez matkę, wdowę-rencistkę. Ale pod znakiem zapytania należałoby postawić stan rzeczy, gdy nie uczący się i nie pracujący młody człowiek utrzymywany był przez dobrze zarabiających rodziców, bo nie dostał się np. na studia, a pracy nie mógł otrzymać ze względu na brak kwalifikacji.

W tym miejscu ukłon teorii i praktyce prawa karnego składają zarzucane od chwili wejścia w życie nowych kodyfikacji karnych zasady współzycia społecznego. Bo właśnie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18.X.1973 r. wprowadza to pojęcie ponownie do obiegu w praktyce wymiaru sprawiedliwości, mimo że kodeks karny pojęcia zasad współzycia społecznego starannie unikał, zastępując je terminem „przestrzeganie porządku prawnego” (np. w art. 27, 73, 90 k.k.). Chodziło w tym wypadku o ominięcie konieczności odwoływania się do ocen pozaprawnych, nie mających tak stabilnego charakteru jak normy prawa. Poza tym — choć pojęcie zasad współzycia społecznego występowało w Konstytucji PRL (art. 76) i znane było prawu cywilnemu (art. 5 k.c.) — nie doczekało się ono ani ustawowej, ani doktrynalnej definicji, co z kolei utrudniało znacznie jednolite rozumienie tego terminu i posługiwanie się nim w praktyce<sup>1</sup>.

Nie znamy, niestety, przyczyn dla których Sąd Najwyższy zdecydował się na to swoiste *come back* zasad współzycia społecznego, w tym wypadku w roli środka pomagającego ustalić pojęcie pasożytnictwa. Już z tych kilku przykładów wyżej przytoczonych wynika, że zachodzi możliwość powstawania pewnych wątpliwości, które w miarę komplikowania się stanów faktycznych mogą się jeszcze pogłębiać.

3. Pierwsza część tezy uchwały została sformułowana następująco: „Pasożytniczy tryb życia sprawcy przestępstwa jest — w rozumieniu art. 50 § 2, 51 i innych kodeksu karnego — okolicznością wpływającą na zaostrzenie kary, jak i na wybór surowszego rodzaju kary, a nadto na stosowanie innych środków przewidzianych w ustawie karnej”. Sformułowanie to zostało następnie rozwinięte w uzasadnieniu, w którym podano bliższe wskazania co do kształtowania polityki karania przestępców prowadzących pasożytniczy tryb życia.

Uchwała ustanawia więc okoliczność obciążającą przy wymiarze kary. Nie pierwszy to wypadek, kiedy Sąd Najwyższy kreuje okoliczności wpły-

<sup>1</sup> Na ogół panuje pogląd, że posługiwanie się pojęciem zasad współzycia społecznego na użytek prawa wymaga odwoływania się do ocen wynikających z norm moralności socjalistycznej, przy czym chodzi o normy moralne akceptowane już przez społeczeństwo, a nie dopiero postulowane. Wyłączone są także normy obyczajowe, chyba że są one aprobowane przez normy moralne. Por. w tej kwestii Z. Ziemiński: *Teoria państwa i prawa*, część II, Poznań 1969, s. 103–106.

wające na wymiar kary<sup>2</sup>. Kodeks karny, jak wiadomo, nie zawiera katalogu okoliczności obciążających i łagodzących. Komisja Kodyfikacyjna wychodziła z założenia, że nie jest to potrzebne ze względu na pozytywną ocenę poziomu kadr wymiaru sprawiedliwości w PRL oraz dla uniknięcia zbyteńnego akcentowania kary jako odpłaty w razie zamieszczenia takiego katalogu<sup>3</sup>.

Po kilku latach obowiązywania kodeksu karnego Sąd Najwyższy ma jednak prawo wypowiedzieć się w kwestii oceny określonych okoliczności przez pryzmat wymiaru kary, skoro istnieją po temu odpowiednie przesłanki praktyczne. W drodze interpretacji art. 50 § 2 k.k. posunięcia Sądu Najwyższego w tym zakresie są dopuszczalne. Pytanie jednak, czy w uchwale z dnia 18.X.1973 r. koncepcja wypełniania luk kodeksowych w miarę potrzeby (por. art. 29 ustawy z dnia 15.II.1962 r. o Sądzie Najwyższym — Dz. U. Nr 11, poz. 54) została zrealizowana trafnie.

Jakie znaczenie należy przypisać fragmentowi tezy, że „pasożytniczy tryb życia jest (podkr. moje — A.T.) (...) okolicznością wpływającą na zaostrenie kary, jak i na wybór surowszego rodzaju kary (...)”

Uznając ścisły związek między § 2 a § 1 art. 50 k.k., podporządkowanie okoliczności wymienionych w § 2 dyrektywom wymiaru kary zawartym w § 1 ze względu na ambiwalentny charakter tych okoliczności<sup>4</sup> — stwierdzić należy, że zaliczenie pasożytniczego trybu życia, w ramach wykładni „sposobu życia sprawcy przed popełnieniem przestępstwa”, do kategorii okoliczności zaostrażających karę przesądza o dyrektywie odpłaty jako idei przewodniej ukarania w sprawach, w których sprawcom przypisany zostanie pasożytniczy tryb życia. Utwierdza w tym przekonaniu kategorycznie brzmiące „jest” w cytowanym fragmencie uchwały.

Dalszą konsekwencją tego ustalenia powinno być wyłączenie tej kategorii sprawców od stosowania do nich tych instytucji prawa karnego, które są oparte na idei indywidualnego oddziaływania na sprawcę jako przeciwieństwa idei odpłaty. Mam tu na myśli przede wszystkim warunkowe zawieszenie wykonania kary, które skonstruowane zostało w obowiązujących przepisach pod kątem widzenia osiągnięcia celu zwanego w uproszczeniu prewencją indywidualną. Najdobitniej świadczy o tym treść art. 73 § 2 k.k. dotycząca podstaw stosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Tymczasem, jak to wynika z punktu 4 uzasadnienia uchwały, Sąd Najwyższy niekonsekwentnie w stosunku do ustaleń tezy dopuszcza możliwość stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary wobec sprawców przestępstw, którzy prowadzili pasożytniczy tryb życia. Nie pomogą tu postulowane w tymże punkcie 4: wyznaczanie odpowiednio długiego okresu próby, wyznaczanie obowiązków i ustanawianie dozoru, które zwiększają wprawdzie uciążliwość rygorów

<sup>2</sup> W wyroku SN z dnia 30.I.1973 r. V KRN 539/72 czytamy: „Sąd przy wymiarze kary, zgodnie z art. 50 § 2 k.k., zawsze musi mieć na względzie osobowość oskarżonego, w szczególności jego życie przed popełnieniem przestępstwa. Jeżeli jego dotychczasowe życie było nienaganne, to musi to być poczytane za okoliczność łagodzącą (...)”. (RPEiS nr 3/1973, s. 345).

<sup>3</sup> Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny, Warszawa 1968, s. 113.

<sup>4</sup> W. Wolter: Zasady wymiaru kary w kodeksie karnym z 1969 r., PiP nr 10/1969, s. 515.

zastosowanej instytucji, ale nie mają nic wspólnego z odpłatą. Mają one skuteczniej doprowadzić do tego, że sprawca nie popełni więcej przestępstwa, a przynajmniej w okresie, na który planowana była prognoza.

Inaczej przedstawiałaby się ta sprawa, gdyby w tezie zamiast słowa „jest” użyto innego nieobligatoryjnego sformułowania, w rodzaju np. „może stanowić” lub „może być uznany za”. Wtedy byłoby zrozumiałe, że sądom wolno w takich wypadkach kierować się nie tylko dyrektywą odpłaty, ale także pozostałymi kodeksowymi dyrektywami wymiaru kary. Albo też, chcąc silniej zaakcentować potrzebę surowszego traktowania przestępców-pasożytów w polityce kryminalnej, można było w tezie powiedzieć, że „zasadą powinno być uznanie pasożytniczego trybu życia za okoliczność wpływającą na zaostrzenie kary”, a od zasady, jak wiadomo, bywają dopuszczalne wyjątki.

Pcwyższy przykład z instytucją warunkowego zawieszenia wykonania kary, dotyczący rozbieżności między rozumieniem tezy a wskazaniem wynikającym z pkt 4 uzasadnienia, odnosi się także z tych samych powodów do innych punktów uzasadnienia. Zwłaszcza chodzi tu o te fragmenty, w których mowa jest o resocjalizacji sprawcy przez zastosowanie art. 34 § 3 k.k. (pkt 3 uzasadnienia) albo w związku z art. 51 k.k. (pkt 8 uzasadnienia).

Konsekwentne natomiast w stosunku do tezy są te części uzasadnienia (pkt 5 i 6), które polecają rozważenie wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej wobec sprawców omawianej kategorii, o rygorze obostrzonym.

Słusznie też Sąd Najwyższy domaga się, aby w razie powzięcia podejrzenia o prowadzeniu przez sprawcę pasożytniczego trybu życia organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości zbierały dane osobopoznawcze zgodnie z treścią art. 8 k.p.k.<sup>5</sup>

Nadmienić w końcu należy, że wskazane wyżej mankamenty nie podważają wysokiej rangi uchwały z dnia 18.X.1973 r. Jej duże znaczenie wynika nie tylko z treści wypowiedzi Sądu Najwyższego, ale również z faktu, że pytanie prawne, którego rezultatem jest uchwała, postawił Sądowi Najwyższemu jego I Prezes.

*Aleksander Tobis*

---

<sup>5</sup> O problemach związanych z badaniami osobopoznawczymi por. np. S. Waltoś: Prawno-procesowe reguły badania osobowości oskarżonego, PiP nr 8—9/1970, s. 237 i nast.; J. Malec: Elementy osobopoznawcze w procesie karnym, PiP nr 1/1970, s. 49 i nast.